



# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA!

Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk. 23.50. Za odnośnienie dopłać się Mk. 1.50 miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00, Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.00 miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

## OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.  
Drobne: 15 fen. za wiersz, najniższej 1.20 Mk.  
Nadesłane przed tekstem 8. — Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń 1 ofiar adm. nie odpowiada.

Sala Koncertowa.

Dzielnia 18.

Sala Koncertowa.

## Wielki Kiermasz Gwiazdkowy

dnia 19, 20 i 21 grudnia

na dochód Łódzkiego Czerwonego Krzyża.

Najlepsze źródło zakupów przedświątecznych. — Najlepsze źródło zakupów przedświątecznych.

Polecamy po cenach nierzwykłych: gotowe ubrania męskie i damskie sukienki i ubranka dziecięce, obuwie i materiały na tokieta i w resztkach, galanterię, zabawki, wielki wybór inlekt. naczyń kuchenne, porcelanę, drób, zwierzęta, ryby, owoce, orzechy i t. p.

Na miejscu cukiernia. — Podczas podwieczorku koncert orkiestry wojskowej.  
Wielkość niespodzianek i atrakcji. 870-2

Każdy grosz wydany na kiermasz przyczynia się do polepszenia doli naszych chorych żołnierzy.  
Cena biletu na 3 dni — 3 mk. Wejście jednorazowe 1.50 Otwarty od godz. 3-ej po poł.

## Kuchnia wiedz politycznych i jej dziecię.

Po 17 dniach „tworzenia” gabinet został wreszcie sformowany. A jednak kryzys polityczny jeszcze nie minął i nie obsadono Łowiem jednomyślnie teki ministerstwa spraw zagranicznych, zaś ta kombinacja polityczna, która i tę kwestię ma rozstrzygnąć rozciąga się może z latwością.

Odmowa p. Palka, lub p. Jana Dąbskiego psuje odrazu całą koronkową robotę, a to właśnie odmowy są możliwe, gdyż z trzech kierowników ministerstwa spraw zagranicznych tylko jeden, a mianowicie p. Marjan Seyda — desygnowany na pierwszego podsekretarza — znalazł się na liście coprawda niby bez udziału swego stronnictwa, ale jednak z „wolnej i nieprzymuszonej woli”, a nawet ku wielkiemu zadowoleniu swemu i swoich. Dwaj inni członkowie tego tryumwiratu znaleźli się w nim pomimo woli i wiedzy.

Jest to jeden z objawów zewnętrznych całej roboty zakulisowej, w której wyniku urodził się gabinet. Pracowali nad nim oprócz urzędowo powołanego do tej misji p. Leopolda Skulskiego — posłowie Witos i arcybiskup Teodorowicz. Za pośrednictwem fioletów tego ostatniego malkowała gabinetowa luźnosc, która teraz wypiera się wszelakimi sposobami udziału w akcji rządzenia. Wyraźnie ślady tej roboty nosi na sobie noworodek, i przeto żadne wyjaśnienia i zaprzeczenia nie tu nie pomogą.

Gabinet jest wynikiem porozumienia p. Witos z Narodową-Demokracją. Użyto do tego kompromisu rozmaitych czynników i okoliczności pośrednich, znajdujących wyraz w pośrednich także grupach politycznych. Dzięki temu znaleźli się w gabinecie ludzie, którzy ani z jedną, ani z drugą z głównych stron politycznych nie mają nic wspólnego.

Do takich należą przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Czem tłumaczyć sobie — pozostanie jego w gabinecie, podczas gdy solidaryzował się on całkowicie z akcją p. Piłńskiego, który znalazł się poza gabinetem?

Na pytanie to odpowiedź znaleźć nie trudno, przejrzywszy choćby pobieżnie listę gabinetu w jego stanie przed obsadzeniem ministerstwa spraw zagranicznych.

Trzecią szarżą z pewnością zdolnością do wysuwania się w tłumie jej podobnych stanowi „gros” gabinetu, jedyna postać zarysowania indywidualnie, jedyny umysł z szerszym i mocnym światopoglądem, jedyny wyrobiony mąż stanu — to p. Wojciechowski. Kłopot ewolucyjny gabinet p. Witos i Skulski musieli dążyć do tego, aby mieć w gabinecie choć jednego człowieka, który potrafi przedstawić w imieniu rządu jakiś program, człowieka, który, być może, ma nadzieję, że siłą inercji uda mu się swoje wytyczne narzucić gabinetowi i nadać mu w ten sposób kierunek i życie.

Drugi wzgląd dla którego pomimo ostrzeżeniu dla ludzi wybitnych, p. Wojciechowski został utrzymany, to niestanna obawa o trwałość z takim mozołem zbudowanej większości sejmowej.

Zjednoczone grupy ludowe w Sejmie po odpadnięciu nawet grupy Stapińskiego liczą 109 głosów i w owej większości stanowią czynnik ważki, niemal decydujący. Nie trzeba jednak zapominać, że owe jednolite na pozór P.S.L., które w rokowaniach reprezentował p. Witos sam jeden stanowi amalgam dwóch dość ze sobą sprzecznych kierunków, t. zw. „Piastowców” i „Wyzwoleniowców”.

P. Witos o tyle posiada wielki ciężar gatunkowy, o ile potrafi współżyć z „Wyzwoleniem”. P. Witos czuje to dobrze, niewątpliwie mocno nad tem cierpi, nie daje jednak tego poznać po sobie, forsując bez przysuszu pewne postulaty, które wierność przymierza „Wyzwolenia” z „Piastem” mogą zapewnić. Do takich postulatów w danym momencie politycznym musiano należeć zachowanie p. Wojciechowskiego w rządzie, do którego grupa „Wyzwolenia”, pomimo wielu różnic, czuje zaufanie. I art. więc p. Witos stanowczo do tego, aby p. Wojciechowski — pozostał.

Czuł jednak, że pomimo wszystko, prędzej lub później cięży pakt z endecją wyjdzie na wierzch; zbyt jawne pietro tego kompromisu ma na sobie gabinet. Czuł, że jego 109 głosów nie są pewne; lada chwila, choćby jeżeli p. Patek odmówi przyjęcia teki spraw zagranicznych, lub nawet, gdy jego kolega irakejny p. Jan Dąbski nie zechce niespodzianie miast teki rolnictwa piastować pod-tekę w min. spraw zagranicznych, cała kombinacja może runąć.

To też p. Witos asekurował się i, nalegając na konieczność utrzymania p. Wojciechowskiego, jednocześnie nalegał na kompromis ostateczny z N.Z.R. Kompromis ten był o tyle trudny, że nigdy nie wiadomo, czego właściwie chęć owa grupa to tyle latwy, że za cenę jednej teki gotowa ona jest chcieć wszystkiego, co jej wskażą. Kompromis ten więc stanął.

W wyniku tych zabiegów, rząd Witosowo-Skulski-Endecki ma zapewnić większość w Sejmie, bo gdyby nawet „Wyzwoleniowcy” rozpoczęli opozycję, dzięki głosom N.Z.R. grupy rządowe jeszcze mieć mogły pewną już coprawda chwilę tylko, ale zawsze przewagę.

Cichy wspólnik układu p. Witos z p. Skulskim — luźnosc z tej kombinacji jest najzupełniej zadowolona choćby dlatego, że cały układ tylko o tyle ma znaczenie przy tej konfiguracji, o ile jej głosy go porzucą. Luźnosc oficjalnie

pozałem wypiera się odpowiedzialność za gabinet i to jej też dogadza. Jest to system stały: p. Dmowski nie ponosi odpowiedzialności za przebieg i wynik rokowań z entente o Galicji Wschodniej, bo był... chory tak, iż jechał do Kairu.

Narodowa-demokracja nie ponosi odpowiedzialności za gabinet p. Skulskiego, bo urzędowo wszyscy jej leaderzy byli nieobecni w czasie rokowań, byli w swych „Kairach” i tylko, nie wiadomo skąd, znaleźli się w gabinecie pp. Marjan Seyda — prawa ręka p. Dmowskiego i p. Władysław Grabski — jeden z tych licznych N.D-ów, którzy uważali by za grzech śmiertelny przyznanie się „endeckości”.

Tak oto wygląda kuchnia wiedz politycznych, z której wyleciał na polską Rzeczpospolitą w nocy z dnia 18 na 14 grudnia gabinet p. Skulskiego.

Jest to potłok polityczny, z którym akuszerów pp. Skulski, Witos i arcybiskup Teodorowicz wiele mieć jeszcze będą kłopotów. Gorzej, że i na Polskę niejedną zmorę z kuchni, z której wyszedł, przyciągnie.

St. Gr.

## Nowa armia niemiecka.

Zdawałoby się, że już nie istnieje ona więcej na świecie, że rozpadła się i zniknęła na długi czas. Zwycięska koalicja pozwoliła Niemcom utrzymać tylko 100 tysięcy żołnierzy. I to nie dla walki z zewnętrzniymi wrogami, lecz dla zabezpieczenia porządku wewnętrznego. Cały materiał wojenny i oręż miał być wydany państwom koalicyjnym.

Tymczasem nad granicami Polski stoją oddziały niemieckie, i to nie w małej liczbie. Na Śląsku Górnym każda niemiecka wioska obsadzona jest żołnierzem niemieckim. W Kurlandji jakieś dziwne formacje niemieckie, od których odstępowała się rząd, popierają Bermondta, walczą z narodowymi wojskami lotewskimi. Przyjaźnią się i wysyłają instruktorów do armii bolszewickiej. Trzeba było użyć całego arsenału środków dyplomatycznych, zagrozić i przeprowadzić częściową blokadę wybrzeża niemieckiego, aby wymusić ewakuację tych wojsk z Kurlandji. Nastąpiła właściwie ona dopiero wówczas, gdy okazało się, że wojska lotewsko-estońskie są dostatecznie silne, by dać radę Bermondowi.

Wojna światowa nie zakończyła się pogromem Niemiec. Wojska koalicji nie wmaszerowały do Berlina i nie okupowały kraju do chwili wprowadzenia w życie traktatu pokojowego. Zadowolono się połowicznym załatwieniem sprawy. Przeceniono rozmiary klęski poniesionej przez Niemcy.

Nie wyrwano zębów żmiji. Pozostawiono nienaruszone korzenie zbrojnej siły

niemieckiej. Wprawdzie państwo niemieckie według warunków zawieszenia broni wydało pewną ilość oręża (5,000 armat 8,000 minomiotów i t. p.). Lecz to nie wyczerpało zapasów niemieckich. Niemcy nie zostały właściwie rozbrojone. Reszta materiału wojennego pozostała wewnątrz kraju.

Traktat wersalski przewidywał redukcję armii niemieckiej do 100,000 żołnierzy. Miała się ona składać tylko z 7 dywizji piechoty i 3 dywizji jazdy. W trzy miesiące po uprawomocnieniu traktatu miało nastąpić zmniejszenie do 200,000, zaś do dnia 31 marca 1920 r. do 100,000.

Tymczasem traktat nie wszedł jeszcze w życie. Data 31 marca 1920 r. wskazuje, że autorzy jego nie liczyli się z tak długim odwiekaniem ratyfikacji.

Rząd i częściowo naród niemiecki miał czas ochłonąć z pierwszego wrażenia klęski i rozpoczął gwałtownie szukać wyjścia i zmiany wytworzonego położenia.

Przedewszystkiem w myśli tradycji kurfirstów i królów pruskich przystąpiono do utworzenia siły zbrojnej. Prusy były już nieraz na wozie i pod wozem. Napoleon również po pokoju w Tylicy ograniczył ilość wojsk pruskich.

Lecz mądrzy generalowie pruscy znaleźli radę, umieli obejść przepisy i wystawili wcale pokątną armię pruską w 1914 r.

W chwili zawieszenia broni dawna armia niemiecka właściwie przestała istnieć. Pozarla ją z jednej strony rewolucja niemiecka, z drugiej rozłożyła ją wrażliwość klęski. Naturalnie znajdowały się tam lepsze bitne oddziały, lecz całość była tylko zbiorowiskiem ludzi, ale nie wojskiem.

Trzeba było tę masę zdemobilizować i z niej ocalić to, co mogło jeszcze być użytem do wojny.

Jesteśmy w pierwszym okresie tworzenia się nowej siły zbrojnej Niemiec. Dzięki prywatnej inicjatywie, finansowaniu z prywatnych składek, względnie z pieniędzy społecznych tworzą się około głosnielskich wódzów niemieckich ochotnicze korpusy t. zw. „Freikorpsy”.

Organizowano je pod różnymi hasłami: „obrony wschodnich prowincji, walki z Niemcami i t. p. Składały się one wyłącznie z ochotników. Póbrno obawiano się w pierwszej chwili przeprowadzić. Nie było pewności czy nad tym elementem da się zapanować.

Z chwilą ukonstytuowania się rządu postanowił on wziąć tę akcję w swe ręce. Przystąpiono do tworzenia „Reichswehr”. Składa się ona częściowo z jednostek dawnej armii, częściowo z korpusów ochotniczych, częściowo ze świeżo zwerbowanych młodych ludzi. Równocześnie prowadzono likwidację dawnej armii i różnych formacji miejscowych jak Grenzschutz'u, Heimatschutz'u i t. p.

Lecz sama Reichswehr, która liczy około 400,000 żołnierzy nie wystarczała jeszcze rządowi niemieckiemu. Wytworzone jeszcze inną formę, pod którą ukryto część siły zbrojnej. Jest nią rodzaj polacji, tak zwana „Sicherheitspolizei”. Gdy się widzi jej oddziały na ulicach Berlina, to nie można odróżnić ich od wojska. Posiadają one karabiny maszynowe, miotacze min, miotacze ognia, być może nawet artylerię.

Obecnie siła zbrojna niemiecka istnieje więc pod najróżnorodniejszymi formami: „Reichswehr”, „Sicherheitspolizei”, „Freikorps”, „Abwehrungsstellen der alten Armee”. Siła ich wynosi razem około 600,000 ludzi.

Udało się Niemcom pomimo rzeczywistości trudnych warunków i niechęci wśród ludności zorganizować i „zadokować” wcale pokątną liczbę uzbrojonego żołnierza, którego w razie potrzeby mogą rzucić na szalę wypadków.

N.



## Echa przesilenia gabinetowego

(Tel. od nasz. koresp.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którym załatwiano sprawy formalne. Ustalono, że we czwartek, złoży swe eksposé p. Skulski. Stronictwa większości od głosu powstrzymają się, inne grupy mają prawo złożyć krótkie deklaracje. W piątek rano odbędzie się drugie i ostatnie przed ferjami posiedzenie Sejmu, na którym ewentualnie odbędzie się dyskusja nad eksposé. Pierwsze po ferjach posiedzenie Sejmu odbędzie się w najbliższy czwartek po Trzech Królach. Na posiedzeniu konwentu senjorów poseł Dubanowicz postawił wniosek o noczenie prezydenta Paderewskiego w drodze osobnej ustawy. Wniosek ten nie został jednak uchwalony, tak że prezydent Paderewskiego pożegna marszałek specjalnym przemówieniem. Wobec tego, że prezydent zwrócił się do pana marszałka z przedstawieniem, iż chce odpowiedzieć na zarzuty postawione przez ministra Bilińskiego, postanowiono zwołać jeszcze jedno posiedzenie konwentu senjorów, na którym będą obecni i p. Paderewski i minister Biliński i cała sprawa zostanie wyjaśniona.

Sprawę utworzenia rady finansowej przy ministerstwie skarbu załatwiono w sensie pozytywnym, kwestje zaś jej organizacji załatwią kluby sejmowe.

W klubie P. S. L. poszczególni posłowie ludowi twierdzą, że do rozłamu w klubie P. S. L. nie dojdzie tylko pod warunkiem, że poseł Wilos pójdzie na ustępstwa w stosunku do postulatów radykalnej części klubu.

Państwo Paderewscy opuszczają wkrótce Warszawę i udają się zagranicę, podobno do Morges.

Skład kancelarii byłego premiera został zwolniony z zajęć.

### Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 17 grudnia.

#### Front litewsko-białoruski.

Na odcinku Disna—Połock dokonali nasze oddziały szeregu śmiertelnych wypadków, biorąc kilkudziesięciu jeńców. Lokalny atak bolszewików nad Dźwiną został odparty. Na reszcie frontu silna działalność wywiadowcza.

#### Front woliński.

Dzielnym wypadem nasze wojska rozgromiły przeważające siły nieprzyjaciela na wschód od Białokorewicz, biorąc 7 karabinów maszynowych i 70 jeńców.

W zastępstwie szefa sztabu general. Haller, pułkownik.

### Rocznica oswobodzenia kraju od Niemców.

Poznań, 17 grudnia. (PAT.) Utworzył się ostatecznie komitet obchodu uroczystości rocznicy oswobodzenia kraju od Niemców w dniu 27 grudnia 1918 r. Do komitetu weszli m. l. wojewoda poznański dr. Celiński, prezydent miasta dr. Drwęcki, gen. Dowbór-Musnicki, minister Seyda, rektor uniwersytecki dr. Święcki, prezydent policji Rzepecki, generał Zieliński i gen. Wroczyński. Obchód rozpocznie się w sobotę 27 grudnia, najpierw z wieży ratuszowej. Tegoż dnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla szkół ludowych i gimnazjalnych oraz wykłady i obchody w szkołach. O godz. 4 po poł., o której to godzinie Niemcy opuścili Poznań, zamknięte będą wszystkie sklepy i lokale publiczne. — Strzaly armatnie i dzwony wszystkich kościołów przypomną mieszkańcom ową pamiętną chwilę. We wszystkich kościołach odbędzie się o godz. 7-g. nabożeństwo dziękczynne. Wieczorem w obu teatrach odbędzie się przedstawienie galowe. Miasto będzie iluminowane. Dnia 28 grudnia kapela wojskowa odegra pobydke rano, poczem na Placu Wolności uformuje się pochód, który ruszy na cmentarz, gdzie złoży wieńce na grobach poległych w walce o oswobodzenie Poznania. O g. 2 po poł. odbędzie się przegląd wojskowy. Wieczorem przedstawienia w teatrach i wieczornice. W święta Bożego Na-

rodzenia zbierane będą składki częścią na rodziny poległych, częścią na plebisycy na Słasku Górnym, w Warmii i Mazurach — Składki w dniu 27 grudnia przeznaczono na pomnik Wolności, który stanie na Placu Wolności.

### Pocieszający objaw.

Toruń, 17 grudnia. (PAT.) W mieście Koralewie, okręgu Kompozyńskiego w zachodnich Prusach zdarzył się fakt, który poruszył wszystkie sfery niemieckie. Tamtejsza Rada Miejska uchwaliła 4000 marek na przyjęcia i projektowane z okazji uroczystości zajęcia tego okręgu przez Polskę. Jest to tem dziwniejsze, że do Rady Miejskiej wchodzi prócz samych Niemców zaledwie tylko jeden polak. — Dzienniki niemieckie uważają to za nowy dowód zaniku godności i uczucia narodowego Niemców. Dla nas jest to pocieszający objaw przychylności tamtejszej ludności dla Polski.

### Wolny wywóz owoców strączkowych.

Poznań, 17 grudnia. (PAT.) Departament aprowizacyjny komunikuje, że Główny Urząd Żywnościowy zezwolił na wywóz owoców strączkowych, z wyjątkiem grochu, a więc: bobiku, peluski, wyki, linu, a także prosa. Wywóz ten dozwolony jest tylko do państwowego przedsięwzięcia ministerstwa rolnictwa w Warszawie, oraz syndykatów rolniczych.

## Napad i zamordowanie 7 osób pod Lwowem.

Plan wytronił sprawców. — Mordercami dwaj ukraińcy. — Zrabowano 14 tysięcy.

Przed trzema dniami podaliśmy wiadomość o napadzie i zamordowaniu przez bandytów siedmiu osób pod Lwowem. Obecnie otrzymujemy szczegóły tego nieludzkiego mordu. Okazuje się mianowicie, iż owej krytycznej nocy trzema furami wracali ze Lwowa do Woli Żółtanieckiej w pow. Żółkiewskim, następujący kurecy: Chaim Stein, oraz Ozyasz i Jakób Bogdanowicz z Żelca, Lejb i Israel Kapelmacherowie, oraz Marja Wolf z Krasieczyna i Hersch Klein z Woli Żółtanieckiej, wraz z wieśniaczką Marją Guśkiewicz.

W lesie przy Woli Żółtanieckiej wszyscy zostali wystrzelani. Przy życiu została jedynie Guśkiewiczowa, która w czasie napadu weisnęła się w siano na furze i została lekko ranna.

Zawiadomiony o tym fakcie dyrektor policji lwowskiej dr. Reinlander, na miejsce okradzionych zabrał całą policję i wysłał inspektora policji Walentego Sochę z psem policyjnym „Prinzem“.

Inspektor Socha na miejscu zbrodni dał „Prinzowi“ do obwąchania wszystkich pomordowanych, na których sprawcy dopuścili się rabunku, pozabierawszy portfele i pugilaresy, a następnie ich ślady, skierowane do lasu. Teraz pies rozpoczął swoje. Z różnymi nawrotami przez las i łąki poprowadził pies policję śladami przez przestrzeń 6 kilometrów do wsi Wola Żółtaniecka do chaty Hrycia Szeredki i Michała Walke.

Na wieść, że na miejsce zbrodni przybył pies policyjny, sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku, za którymi rozpoczęło poszukiwanie. W godzinę później Szeredko został przytrzymany w lesie, w drodze do Wychopień. Gdy Szeredkę przyprowadzono przed „Prinza“, w tej chwili „Prinz“, wietrząc ciągle ślady, z całą siłą rzucił się na Szeredkę i począł go gryźć, wskazując swoją tresurą, że to jest jeden z poszukiwanych. Przy rewizji u Szeredki w kieszeni znaleziono 6,900 kor. w banknotach, a jeden banknot 100 koronowy, zalany krwią. Szeredko zarzucony pytaniami przyznał się wreszcie do czynu i opowiedział szczegółowo o całym napadzie morderczym.

Szeredko zeznał, że razem z Michałem Walką w nocy udali się do lasu na zwiastkę na dziki. Gdy byli na miejscu, Walke z ukrycia wyciągnął dwa karabiny i powiedział mu, że wkrótce nadjadą furzy z żydami, którzy będą mieli dużo pieniędzy. Prosił go, by tylko zatrzymał furę, a on już sam z żydami się upora, a potem podzieli się z nim pieniędzmi. Gdy furę nadjechała, Szeredko pierwszą zatrzymał. Do tej pierwszej, na której jechał Hersch Klein i Marja Wolf, Walke oddał dwa strzały. Oboje zostali na śmierć zastrzeleni. Kof spłoszył się, schował do rzwy z wozem, poczem sam wyrwał się z upręży i przypędził do Woli.

Następnie Walke zaczął strzelać do jadących na drugiej furze. Tymczasem z trzeciej furzy żydzi zaczęli uciekać, więc za nimi począł strzelać Szeredko. Ci w strachu wrócili do swojej furzy i tu ich Szeredko kolbą pozabijał na śmierć.

Po morderczym czynie obszukali kie-

szenie pomordowanych, pozabierali wszystkie portfele, pugilaresy i paptery. Następnie ukryli w lesie karabiny i udali się do swych chat. Drugiego dnia Walke Szeredkę przyniósł siemem tysięcy koron, jako połowę ze zrabowanych pieniędzy. Aresztowany Hryś Szeredko, ukrai-

## Sytuacja zwyciężonych.

Krnabrne Niemcy, głodna Austria.

### Co pocznie ententa z Niemcami.

Berlin, 17 grudnia. (P.A.T.) Dzienniki berlińskie donoszą z Paryża. Według najnowszych wiadomości Najwyższa Rada nie zamierza zaczynać dłuższych ustnych dyskusji nad odpowiedzią niemiecką. Po rozpatrzeniu odpowiedzi ententy wystosuje formalną notę o charakterze ultimatum i poda ściśle określony termin, w którym ma nastąpić ratyfikacja.

Paryż, 17 grudnia. (P. A. T.) Radjo pozn. Odpowiedź państw sojuszniczych na notę niemiecką doręczona będzie z końcem tego tygodnia.

### Odpowiedź niemiecka w Radzie Najwyższej.

Ljon, 17 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Rada Najwyższa odbyła we wtorek posiedzenie pod przewodnictwem pana Clemenceau. Po zbadaniu odpowiedzi Niemiec uchwalono, że popołudniu mają się zgromadzić rzecznicy państw sojuszniczych i Niemiec dla przedyskutowania ustępu noty, odnoszącego się do odškodowania za okrutny zatopienie w Scapa Flow. Naogół sprzymierzeni byli zgodni w tem, że ten noty niemieckiej jest ugody. Odpowiedź będzie wręczona prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia.

### Niemcy niebawem zatwierdzą traktat.

Ljon, 17 grudnia. (PAT) Radjo warsz. W kołach politycznych panuje przekonanie, że dyskusja w sprawie odškodowania okrętów zatopionych nie potrwa długo i ratyfikacja pokoju przez Niemcy nastąpi w najbliższym czasie.

### Biedna Austria.

Ljon, 17 grudnia. (PAT) Radjo warsz. Rada Najwyższa wysłuchała we wtorek kancelarza austriackiego Rennera, który w dłuższym wywodzie przedstawił tragiczną sytuację mieszkańców Austrii, pozbawionych zupełnie środków żywności, gdyż te, które są do rozporządzenia, starczą najdalej do 21 stycznia.

Rada Najwyższa zastanawiała się nad środkami zaradczymi i uchwaliła dostarczyć Austrii 30,000 ton zboża, leżą-

### Los traktatu pokojowego w Ameryce.

Waszyngton, 17 grudnia. (P. A. T.) Z kół zbliżonych do Białego Domu donoszą: Nadzieje przywódców republikańskich w senacie, że prezydent Wilson przedsięwzięnie teraz jakieś kroki, celem wyświeślenia sytuacji są zupełnie bezpodstawne. Prezydent Wilson nie myśli wcale szukać porozumienia w drodze jakichś ustępstw. Przeciwnie, zrzuca całą odpowiedzialność za los traktatu pokojowego i za przyszłe losy świata na przywódców republikańskich.

### Walki węgiersko-jugosłowiańskie.

Frankfurt, 17 grudnia. (P. A. T.) „Frankfurter Zeitung“ donosi na podstawie wiadomości prasy belgradzkiej, że oddział wojsk węgierskich w sile 1000 żołnierzy przekroczył granicę i odparł wojska jugosłowiańskie przy czym wziął do niewoli 1 pułkownika i 7 zandarmów. Artyleria jugosłowiańska odparła Węgrów. Rząd jugosłowiański złożył protest przeciwko temu napadowi Węgrów.

### Zwycięstwo d'Annunzia.

New Jork, 17 grudnia. (P.A.T.) Havas. „Asociete d' Presse“ donosi z Triestu, że Nitti podpisał z d'Annunziem umowę uznającą wszelkie żądania d'Annunzia. Włochy otrzymają wszelką suwerenność nad Rijeką. Z chwilą wejścia w życie umowy londyńskiej miejsce regularnej armji włoskiej zajmą oddziały ochotnicze.

Paryż, 17 grudnia. (P. A. T.) Radjo pozn. Z Rzymu donoszą, że na podstawie porozumienia osiągniętego między hr. Storka a majorem Giuratti wkroczył do Rjeki gen. Cavaglia na czele wojsk rządowych. D'Annunzio oddał w jego ręce w imieniu rady narodowej wszelką władzę. Pisma włoskie donoszą, że prezydent ministrów

niec, liczy lat 24, jest żonaty, z zawodu cieśla. Michał Walke, również urodzony, liczy lat 33, żonaty i był już kilka razy karany za ciężkie uszkodzenie ciała.

Tak więc dzięki psu policyjnemu „Prinzowi“ sprawy okradzionych dostrzegli się do rąk sprawiedliwości.

tego na składach w Tryeście. Pomoce finansową Stanów Zjednoczonych uznano za niezbędną dla wyżywienia Austrii. Kanclerz Renner oświadczył, że kraj jego nie prosi o dorywczą pomoc, umożliwiającą mu zaspokojenie chwilowych potrzeb, lecz prosi o opracowanie programu żywienia na okres 11—12 miesięcy, aby mieszkańcy Austrii mogli poświęcić się pracy i uruchomić przemysł i rozpocząć płacenie długów. Kanclerz dodał nadto, że Austrii odnowi chętnie stosunki z Jugosławją i Czechami, oparte na wzajemnym zaufaniu. Kanclerz oświadczył, że poczyni kroki w tym kierunku.

Ljon, 16 grudnia. (PAT) Radjo warsz. Kanclerz Renner złożył exposé przed Radą Najwyższą. Poszczególne delegacje państw sprzymierzonych odbyły już narady w sprawie pomocy, jakiej należy udzielić Austrii. Opracowano już program, który obejmuje otwarcie kredytu, rozszerzenie kontroli nad dochodami Austrii, uregulowanie aprowizacji i transportów.

Paryż, 17 grudnia. (PAT) Havas. — Powzięta w dniu wczorajszym przez Radą Najwyższą przychylna dla Austrii decyzja w sprawie udzielenia jej pomocy została z zadowoleniem przyjęta przez prasę francuską. Gantois żąda, aby w każdym razie zażądano odpowiedniej gwarancji za udzieloną pomoc, by nie była ona „pour le roi de Prusse“, ani też na korzyść dyktatorskiej Moskwy.

### Szlachetna oferta.

Ljon, 17 grudnia. (PAT) Radjo warsz. Prezydent republiki argentyńskiej wystosował do parlamentu argentyńskiego orędzie, w którym proponuje przyznanie Austrii pożyczki w kwocie 5 milionów piastrow na zakupno żywności. Prezydent wyraża zdanie, że darowizna mogłaby urazić dumę ludności austriackiej i że wobec tego rząd argentyński chce pozostawić Austrii zupełną swobodę co do ustalenia warunków i terminu spłaty udzielonej pożyczki.

Nitti złożył w Izbie włoskiej nadzwyczajne oświadczenie o sytuacji, jaka powstała po obsadzeniu Rjeki przez wojska rządowe.

### Skandal w parlamencie czeskim.

Praga, 17 grudnia. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyszło do hulaśliwych scen w czasie dyskusji nad projektem rządowym o robotach rolnych. Gdy przyszło do głosowania powstała taka zwawa, że głosowanie nie mogło się odbyć. Socjalni-demokraci opuścili salę. Po zmianie urzędowego wniosku posiedzenie odroczono.

### Głód w Czechach.

Praga, 17 grudnia. (PAT) Na posiedzeniu Rady Miejskiej burmistrz oświadczył, że sytuacja aprowizacyjna jest wprost katastrofalna. Ludność w okresie przedświątecznym nie otrzyma maki. Brak maki nie tylko w Pradze, a także i w okolicznych miejscowościach.

Burmistrz zwrócił się do ministra aprowizacji i oświadczył, że jeżeli stosunki się nie poprawią, nie bierze odpowiedzialności za następstwa. Również brak węgla. Miasto otrzymuje tylko 70 proc. zapotrzebowania. Jeżeli się ten stan nie polepszy, będzie się musiało zamknąć szkoły i ruch kolei elektrycznych.

### Wolny kościół rosyjski.

Rozłam w cerkwi prawosławnej.

Moskwa, 16 grudnia. (PAT) Radjo warsz. W Penzie odbył się liczny zjazd duchowieństwa i parafjan, mający za zadanie rozstrzygnięcie sprawy utworzenia nowego wolnego kościoła rosyjskiego, na którego czele ma stanąć patriarcha Tichon. Jest to początek rozłamu w kościele prawosławnym na tle uznania, lub nieuznania dekrétów soborów o rozdzieleniu kościoła od państwa.



## Jak bolszewicy rozwiązać chcą kwestję wschodnią.

Moskwa, 17 grudnia. (PAT.) Radio warsz. Depesza iskrowa rządu sowieckiego podaje następującą koncepcję rozstrzygnięcia spraw wschodnich:

Syria będzie stanowiła państwo niezależne, przyczem Francja otrzyma prawo kontroli. Libanon będzie stanowił państwo oddzielne pod zarządem Francji. Mezopotamja północna utworzy niezależne państwo arabskie, pod kontrolą Anglii, południowa zaś również państwo niezależne pod zarządem Anglii. Podobny mandat otrzyma Anglia również w stosunku do Palestyny.

## Walki lotyszków.

Ryga, 17 grudnia. (PAT.) Komunikaty sztabu wojsk lotyszkich: Dnia 13 grudnia wieczorem. Na froncie niemieckim i bolszewickim bez zmiany.

Dnia 14 rano. Na froncie niemieckim bez zmiany. Na froncie bolszewickim w rejonie Jeziora Łubańskiego rozproszył nasz oddział nieprzyjacielską kawalerję. Na północ od Jeziora Łubańskiego artylerja bolszewicka bombardowała przez cały dzień nasze pozycje pod Orłowem, nie wyrzuciła nam jednak żadnych szkód. Na pozostałym froncie spokój.

Dnia 15 rano. Na froncie niemieckim bez zmiany. Front bolszewicki. W rejonie Lievenholu potoczył wywiadowczy, przyczem wzięliśmy jeńców. Na pozostałym froncie bez zmiany.

Dnia 15 wieczorem: Na froncie niemieckim i bolszewickim spokój.

Szef sztabu pułkownik Radzin.

## Nowiny w kilku słowach.

— Rząd węgierski zawiadomił najwyższą Radę w Paryżu, że delegacja węgierska wyjedzie na konferencję pokojową dopiero po świętach.

— „Independence Belge” donosi, że rząd belgijski nie zgodzi się absolutnie na powrót do poprzedniego stanu neutralności.

— Na egipskiego prezydenta ministrów wykonano zamach, który się nie udał. — Sprawcy zamachu, studenta, aresztowano.

## Warszawa.

### Walka z nierządem.

Z rąk policji do rąk lekarzy.

Ministerjum Zdrowia Publicznego objęło w dniu 1 stycznia 1920 r. pod swój zarząd t. zw. Wydziały policji obyczajowej, które otrzymały nazwy urzędów sanitarno-obyczajowych w miastach większych, a punktów sanitarno-obyczajowych w miastach mniejszych. Z chwilą tą instytucje, w których panował dotąd wszechwładnie urzędnik policyjny, uległy reformie.

mie zasadniczej. Uwypuklona została rola sanitarna ich, mająca na celu zwalczanie zarazy wenerycznej w kraju. Urzędy sanitarno-obyczajowe posiadają dwie sekcje: sanitarno-lekarską i sanitarno-nadzorczą.

Na czele instytucji stanął lekarz naczelny, którym do pomocy dodano zarządzającego sekcją sanitarno-nadzorczą i odpowiednich urzędników, zarówno z pośród mężczyzn, jak i kobiet. Dla wyszkolenia tych urzędników odbyły się w lutym r. b. wykłady specjalne, których program obejmował: prawodawstwo, przepisy higieniczne, zarys chorób wenerycznych, dzieje nierządu i metody walki z nim, oraz technikę badań mikroskopijnych. Egzamin zdało 90 proc. ogółu słuchaczy, składających się z dawnych urzędników i kandydatów.

Reforma urzędów sanitarno-obyczajowych dokonywa się stopniowo, znaczną część dawnych funkcjonariuszy musiała pozostać do czasu wyszkolenia nowych, wychowanych na innych zasadach. W chwili obecnej 75 proc. urzędników stanowią ludzie nowi, a w tej liczbie znajduje się 40 proc. kobiet.

### Zamierzenia najbliższe.

W czasie najbliższym Wydział walki z nierządem i chorobami zakaźnymi zamierza wprowadzić w życie szereg następujących zamierzeń:

1) Na terytorjum Małopolski powołać do życia organizację urzędów sanitarno-obyczajowych. Obecnie panuje tam przestarzały system biurokratyczny austriacki.

2) Powołać do życia odpowiednie oddziały dla chorób wenerycznych przy szpitalach ogólnych oraz odpowiednie szpitale specjalne w południowej części dawnej Kongresówki i w Małopolsce.

3) Powołać do życia kursy dla lekarzy z tej dziedziny w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

Pierwsze kursy rozpoczną się już w styczniu w Warszawie.

4) Zorganizować kursy dla urzędników sanitarno-obyczajowych z prowincji w mieście Łodzi.

5) Powołać do życia odpowiednie leczone przychodnie dla chorych zewnętrżnych w Małopolsce.

6) Udzielić zapomogi instytucjom wychowawczym dla dziewcząt zaniechanych w dawnej Kongresówce i w Małopolsce.

7) Powołać do życia przy wydziale Komisję popularyzacyjną ze współdziałaniem przedstawicieli pracy. Zadaniem tej komisji będzie polegało również na ocenianiu t. zw. broszur popularnych z dziedziny życia sekretnego, wydawanych w celach sensacji a pisanych nie przez lekarzy.

8) Powołać bezpłatną przychodnię światłoleczniczą w największym mieście prowincjonalnym w Łodzi dla chorych skórnych.

9) Zospatrzć w mikroskopy wszystkie urzędy sanitarne i obyczajowe o ile możliwości oddziały dla chorych wenerycznych.

10) Przeprowadzić bezpłatne i jak najszerszej rozciągające się badanie ludności tego potrzebującej metodą Wassermana oraz ułatwić jej otrzymywanie środków

niezbędnych do leczenia chorób wenerycznych.

11) Przeprowadzić ankietę w sprawie paraliżu postępowego i wjazdu rdzenia na ziemiach polskich wspólnie z wydziałem psychiatrycznym.

12) Wydać odpowiednią ilość rysunków unaczyniających wzorem angielskim skutki chorób wenerycznych.

13) Wydać broszurki popularne dla odczytów na prowincji o chorobach wenerycznych.

—x—

### Patek mianowany ministrem spraw zagranicznych.

(w) Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. zamianował p. Stanisława Patek na urząd ministra spraw zagranicznych zwalnając równocześnie p. dra Wróblewskiego podsekretarza stanu z prezydium rady ministrów z tymczasowego kierownictwa tem ministerstwem.

### Posiedzenie Sejmu.

(w) Pan marszałek Sejmu, Trąpczyński, wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na godz. 4 dnia 18 grudnia, przyczem posiedzenie to ma być głównie poświęcone expozycji prezydenta ministrów.

### Przebieg strajku metalowców.

Strajk metalowców rozszerzył się. Dnia 16 b. m. do strajku metalowców przyłączyli się robotnicy fabryk Frageta, Perkuna i Geislera.

—x—

## Łódź.

### Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył radca Koziółkiewiczówna.

Następnie radny Minberg w imieniu frakcji żydowskiej oświadczył, że oświadczenie w sprawie wniosku radnego Liechtensteina i frakcji „Bundu”, domagającego się skasowania chederów i szkół wyznaniowych i zaprowadzenia szkół średnich. Oświadczenie to, będące protestem i obroną interesów szkoły i języka żydowskiego, wywołało odpowiedź radnego Liechtensteina, iż występował nie tylko przeciwko chederom, lecz wogóle przeciwko wszelkiemu typowi szkoły wyznaniowej.

Wiceprezydent Wojewódzki wystąpił z wnioskiem magistratu, by wobec poprawienia się stanu finansów zarządu miasta, obecnie przychylić się do żądań związku pracowników miejskich i przyznać im uchyloną poprzednio przez Radę Miejską część podwyżki, od terminu 1-go stycznia 1920 r. w stosunku dla pracowników miejskich etatowych o dalsze 75 mk. mies. podwyżki, zaś nieetatowym djetarjom o dalsze 2 mk. dziennie czyli podwyżkę do 20 mk. dziennie. Propozycja ta wywołała ożywione debaty. Radny Zakrzewski wniósł projekt

wypłacenia dodatku dla urzędników miejskich już od 1 grudnia, zaś radny Polenderski — od 1 listopada, magistrat popierał wniosek wypłacenia dopiero od 1 stycznia roku przyszłego. Radny Pogonowski zarzucał magistratowi szafowanie groszem publicznym, zaznaczając, iż budżet jeszcze nie jest zrównoważony, przyczem polemizując z przedmownym, zaznaczył, iż podług katechizmu Marksa społeczeństwo dzieli się na dwie klasy — burżuazję i proletarijat, zaś podług „Kapitału” Majewskiego na trzy klasy, a mianowicie wytwórców, pośredników i pasażerów, za takich pasażerów radny Pogonowski uważa nadmiar urzędników, którzy są klasą pośredniczącą, pomocniczą. Uważa, iż miasto wchodzi na złą drogę, wzorem bolszewickiej Rosji, popierania klasy biurokratycznej.

Przeciwko tym wywodom wystąpił radny, przedstawiciel handlowców, zaznaczając, iż to Pogonowski właśnie, jako antekarz, jest przedstawicielem klasy pasażerskiej, zaś siła pomocnicza, jego pomocnik aptekarski, pracuje na niego i przysparza mu dochodów w aptece... aby przynęcał mordercę bez przeszkody popisywać się krasomówstwem na trybunie radzieckiej.

Wiceprezydent Faterson i inni zaprzeczali gorąco przeciwko wywodom radnego Pogonowskiego, wyjaśniając, iż uprzednio magistrat nie zgodził się na propozycję, wyszczególnioną w memoriale Związku urzędników komunalnych, a z jakiegokolwiek powodu, za słuszną, ponieważ nie posiadał pieniędzy, a tylko obietnicę Biluskiego. Obecnie, uzyskanie 20 milionów zasiłku rządowego umożliwia zrealizowanie słusznych żądań urzędników. W rezultacie uchwalono przyznać resztę dodatku drożdżniemu urzędnikom miejskim, stosownie do żądania związku, od dnia 1 listopada r. b.

Wobec tego podniesiono kwestję, dlaczego magistrat nie dał 13 pensji nauczycielstwa szkół początkowych miejskich. Wiceprezydent Wojewódzki zaznaczył, iż sprawa ta jest wysłana do min. spraw wew. i magistrat poczyni wszelkie kroki ku jaknajszyszeemu załatwieniu tej palącej sprawy, tak, by nauczyciele rychło mogli uzyskać w mowie będący dodatek drożdżniany.

Następnie referowano sprawę podwyżki wynagrodzenia dla pracowników gazowni miejskiej, ponieważ dyrekcja gazowni uzależnia decyzję swą przyznania podwyżki od rezolucji Rady Miejskiej i magistratu. Wiceprezydent Wojewódzki zaznaczył, iż jak się zdaje, do dodatku tego przed nowym rokiem nie będzie potrzeba podwyższać taryfy, ponieważ gazownia obecnie pracuje z produkcją maksymalną, oraz pobiera wyższe ceny za koks, niż jej to zostało przyznawane.

Sprawę tą rozpatrzył do nowego roku komisja do przedsiębiorstw miejskich koncesjonowanych a wynik da podstawy do dalszego postępowania, ewentualnie podwyższenia taryfy, lub pozostawienia status quo. Place pracowników gazowni są rzeczywiście niskie wobec czego magistrat proponuje podwyższenie płacy o

HENRYK MANN.

58)

## Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

Jak szare cienie przekradają się kobiety, wlokąc na wyolimpiętych ramionach dzieci z zapadniętymi oczami. Jeszcze kilka tygodni, i żaden z mężczyzn nie odważy się uśmiechać. Przed rozkazami i groźbami na murach spluwali, ale przystępem trwożliwie rozglądali się wokół, w obawie przed policjantem. Głodu, lecz bądź nadal silnymi! Głodu, lecz broń swoich praw! Hessling obiadował w swej woli „Wzgórze” z v. Poppem. W ten sposób przepędzał czas, a tymczasem kazał w fabryce montować nowe maszyny, dotychczas nieznanne. Stały one w osobnym budynku przy końcu podwórza, niby jakaś tajemnica, nowe niebezpieczeństwo, które wyczuwano, a które bardziej jeszcze podniecało wzburzone umysły.

Gdy wszyscy już byli zmęczeni, zjawili się Napoleon Fischer i chciał pośledniczyć. Radził im przyjąć warunki Hesslinga: trzydzieści marek bez taryfy. Tak będzie sprawiedliwie; partja odmawia wypłacania zagonów strajkowych na korzyść niesłusznym podległym. Napoleon wie, co mówi. Gdzie jest ten człowiek, gdzie on się ukrył... Nie powiedziano mu tego jednak i poraz pierwszy w swej parlamentarnej karierze został przepędzony przez swych wyborców. Zabrał ze sobą sejmownię, że mówił sprawiedliwie, a w tajemnicy przed nim i oni o tem wiedzieli. Trzydzieści marek minimalnej płacy, to było więcej, niż dawniał. Ale na prze-

szkodzie stało oszustwo z udziałem w zyskach, stało rozgoryczenie, gwałt i głód. Wiącej jeszcze. Podnieśliśmy raz w życiu głowę i przypuszczaliśmy, że przed nami i naszymi dziećmi jest dzień sądu sprawiedliwego. Policzone są dni bogaczy. Niebawem będziemy bogaci w to, co oni nas przez te długie lata kosztowali, będziemy w przestronnych salach wspólnie spożywać obiad, a maszyny, które będą naszą własnością, będą dla nas pracować. Wierzyliśmy, że jest na świecie szczęście, a oto nadeszło ono. I za tą wiarę masz teraz pokutować, nędzarzu!

Karol Balrich mając w piersi obraz ich wspólnego serca czuł: pokutujemy, a duma, z rozpaczą i rozrygnięciem życia, a jeśli Bóg chce, aż do zagłady. Otoczeni przez nieprzyjaciela, co godzina coraz bardziej uciskani i do rewolty gotowi, do walki na śmierć i życie: oto jak jesteśmy. Obey lamistrejki maszynują w zwartych szeregach i chcą nas zabić. Bezezwłocznie drwią z nas, pobierają śmieszne pensje, rzucają staremi skórkami od chleba w nasze głodujące żony. Pewnego wieczoru Polster, maszynista, stanął w poprzek drogi, którą musieli przechodzić. — Psy podcie! — rzucił im donośnym głosem. A nikt nie stanął za nim, prócz kilku kobiet, opierających się z wycofania o mur, i gromadki dzieci.

Co mu się stało, tomu spokojnemu człowiekowi? Stał tak z zaciśniętymi pięściami i dopuścił ich blisko, jak gdyby nie byli dla niego przeszkodą, a jego broniło prawo i słuszość. Oparł się powoli na nogach, które mężnie szły przez twarde życie.

Rozdarły się na nim szaty w ciągu ostatnich tygodni, a rzaro policzki zwiślały beznadziejnie. — Psy podcie! — rzucił się na niego, zdmuchując z jego twarzy

głowy, pięście robotnicza zanurzyły się w masę, otoczyły go, zniknęły.

Gdy się rozstapili leżał na ziemi z nożem, wbitym w pierś i charezał. Balrich na górze otworzył okno i chciał krzyknąć. Ktoś objął go z tyłu wpół i odciągnął. Ujrzał Hansa. — Wzięto cię — powiedział chłopiec. — Uciekaj!

Nie chciał, ale janczyk nalegał. — Jeszcze przed nadejściem nocy przyjdą i schwytają cię. Ale dzisiaj w nocy zacznie się. Wiesz przecież, że dłużej to trwać nie może. Czy chcesz wpaść w ręce ludziom w ręce i przeszkodzić im w walce? Więc nigdy już nie mają rozpocząć walki?

Paniczyk wciągnął mu czapkę do ręki i sam wyrwał wpierw na korytarz: cięza wokół, wszyscy na dole kolo zabito. Balrich położył się. — Wiesz już, dokąd — szeptał drżącymi ustami chłopczyk; a robotnik uciekał przez łuki w mroku nocnym.

Szukał wzdłuż szosy ukrycia, zbaćwał w miejscu w najciemniejszej zaułku, przekradł się ostrożnie aż do jej domu... Sama mu drzwi otworzyła, wciągnęła go bez słowa aż do ostatniego pokoju i wskazała mu okno. — Pod oknem jest podwórko. Możesz wyskoczyć na dach palni, a potem przez plot. — A potem odwróciła się do niego, jak gdyby dopiero właśnie wchodziła. — Ale że ty przyszedłeś! — Potem cofnęła się. — Ale tyś oświadczył.

— Oświadczył na krzesło. — Mój kochany Karol — powiedziała stłumionym głosem — co się z tobą zrobiło.

Zapytał ją: — Czy byli już tutaj? — A ponieważ potknęła, dorzucił: — Ja jednak chciałem przyjść.

Zerwała się. — Wiedziałam o tem! Czekalam na ciebie! A teraz pokrępc się. — Gdy się usadowiła na krześle, wciągnęła przy-

stołę mówila dalej: — Przez cały czas lekkałam się o ciebie, ale obecnie już się nie boję. Wszystko mi jedno dopóki jesteśmy razem.

Zjadł a ona przysunęła swoje krzesło do niego i oparła się o jego ramię: — Pamiętaj, jakżeśmy jeszcze jako dzieci siedzieli razem w przewróconej beczce? Był to nasz dom, czekaliśmy na człowieka z lasu, który nas miał zabrać. Bałam się bardzo, ale jakże byłeś ty odważny: cała moja nadzieja była w tobie. — Ukazała doświadczoną już przez życie twarz. — Teraz możemy się znowu tak bawić. Człowiek z lasu przyjdzie mnie zabrać, czy też już mnie zabrał. Ale ty nie możesz mi pomóc, bowiem złapią cię oni.

— Nie złapią mnie.

— Pięknym jesteś, gdy to mówisz. Jesteś najlepszą moją częścią, pewnie już nigdy nie będę niko o kochać, prócz ciebie, zawsze i wszędzie, aż do zgonu.

Wzrok Balricha padł nagle na stojący w pokoju kufer.

— Wysylają cię! Groź ci! I wszystko przeczemnie.

— Ale ty cierpisz dla mnie — powiedziała uroczyście.

Milezieli oboje... Nagle ona drgnęła i zaczęła nadświecać. Szybko skłoniła lampę: — znowu są tutaj; — zaciągnęła go do ostatniego pokoju. — Musisz się ratować. — W gorączce ostatniej chwili szeptała: — Uciekaj! Ale boję się umierać. I ja przez nich dostanę cię do więzienia. Przez nich będą coraz gorzej. Tylko ty nie zapominaj, czemu ja byłam! — I zarzuciła mu ramiona na szyję: — Byłam twoją siostrą. — Należało się spieszyć, bo już dzwonił. Brat widział jeszcze zamykające się przed jej twarzą drzwi. Czuł, że jeszcze ją widzi, jeszcze, wciąż jeszcze. Ale już jej nie widział.

(G. G. N.)



solową pensji zasadniczej, bez przyjęcia pod uwagę dodatków mieszkaniowych i drożyznianych, co wyniesie połowę płacy średnio umożliwiającej egzystencję. Radny Pogonowski znów protestował przeciwko projektowi magistratu mimo to Rada wniosek ten przyjęła. Przyjemnie zgodzono się na podwyższenie płacy gazownikom już za listopad i grudzień. Przyznano też 15 tysięcy marek na podwyżkę pracownikom Pogotowia Ratunkowego. O godz. 9 wiecz. obrady przerwano.

## Wiadomości bieżące.

### Ruch pocztowy z Rumunją.

Od listopada b. r. zostało przywrócone bezpośrednie połączenie pocztowe z Rumunją. Odtąd można wysłać najkrótszą drogą listy, karty pocztowe, druki, gazety, papiery handlowe i próbki towarowe tak zwykle, jak i polecane za opłatą według taryfy zagranicznej. Korespondencje podlegają cenzurze, winny być zatem nadawane w stanie otwartym i z podaniem adresu nadawcy.

### Zatwierdzenie pożyczki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej w sprawie sfinansowania kredytu towarowego w sumie 10.000.000 mk. w urzędzie zakupów artykułów pierwszej potrzeby i państwowym urzędzie zbożowym.

### Wiceprezydent Faterson zostaje.

Jak się dowiadujemy, wiceprezydent Faterson cofnął rezygnację swoją z urzędu wiceprezydenta m. Łodzi.

### Tramwaje nie będą kursować dłużej, niż dotychczas.

Zarząd tow. tramwajów miejskich zawiadomił zarząd miejski, że wobec tego, iż związek tramwajarzy nie zgadza się na przedłużenie godzin pracy, żądanie zarządu miejskiego o przedłużenie kursowania tramwajów do 11 wieczorem nie może być uwzględnione.

### Z kolejnictwa.

Na kolejach z powodu przecięcia linii, obecnie panuje straszny ścisak i codziennie wielu pasażerów odchodzi od kasy kolejowej bez biletów, ponadto wobec przeprowadzenia pociągów, wielu pasażerów, posiadających już bilety, nie może dostać się do pociągu.

Zanotowano w ostatnich dniach cały szereg nieszczęśliwych wypadków, wynikłych przy wsiadaniu do pociągu przy obronnym niesłychanym ścisaku. Straż kolejowa energicznie walczy z przemyślnictwem, dokonując nagłych rewizji w wagonach podczas biegu pociągów.

### Rekwizycja zboża.

W okolicznych powiatach, rekwizycji niedostarczonego kontyngentu zboża dla dalszego dokonywania przy pomocy wojska, a mianowicie wsi, które kontyngentu nie dostarczyły, muszą żywić wojsko przez cały czas rekwizycji, oraz dostarczać żołnierzom kwatery.

Jak się dowiadujemy, środki te osiągnąć zamierzony skutek i zboże kontyngentowe wpływa do składnicy rządowych rańniej, niż poprzednio.

### Komitet Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego.

Łódzki Komitet Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego ukonstytuował się w składzie następującym: prezes — gen. Olszewski, pp. Adamski, Angersztajn, kpt. Bilyk, Bartczak, Betcher, Barciński, M. Brzeziński, Drowarski, Dąbrowski, Głuchowski Br., pastor Gu delach, pastora Gundelachowa, Gawronski, radny Jaranowski, sędzia Kamiński, dr. Kopciński, Lande D., Łuszczewska, Miulski, Maybaumowa, Muszyński, prez. Pilcer (sekretarz), Piotrowski J., Pryszewiczówna, Przybylski, prezydent Rżewski, radny Rapański, dr. Sterling, Szeibler K., por. Starzyński, Szwareman I., ks. prałat Tyminiecki, nadradca Traistman, Triebel, dr. Tomaszewski, Tomaszewska, prof. Wojcieński, Wętkowska, ks. Wóblewski, Wagner Wł., starosta Zbrozek, Zajaczkowski, Zółtaszek.

### Zapomogi dla bezrobotnych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej ogłosiło rozporządzenie, normujące wielkość państwowych zasiłków dla bezrobotnych.

Według tego rozporządzenia, prawo do zapomogi mają tylko robotnicy, utrzymujący się jedynie z pracy najemnej w przemyśle, handlu i komunikacji, czego dowodem na być posiadanie książki robotniczej lub odpowiedniego zaświadczenia. Zarejestrowani bezrobotni otrzymują

Dnia 19 b. m. w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego i nieodżałowanego syna i brata

b. p.

## Joachima Dawidowicza

kupca m. Częstochowy

zmarłego i pochowanego w Łodzi, odłędzie się na cmentarzu tutejszym o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne, na który to najsmutniejszy obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym bólu i rozpacz

Rodzice, siostry i szwagrowie.

### Godziny służbowe w magistracie.

Porzawszy od dnia 15 grudnia, godziny służbowe w oddziałach magistratu zostały zmienione. Obecnie urzędnicy pracują od godziny 8 i pół rano do 3 i pół popołudniu, zaś w soboty do godz. 2 popołudniu.

### Teatr Polski.

Dziś ostatni występ Stefani Dąbrowskiej, słynnej wykonawczyni klasycznych tańców. Dopelni „Śpiewak nadworny” tragicomedja w 1 akcie Fr. Wedekinda. Dochód przeznaczony na „Gwiazdkę” dla żołnierzy.

W piątek „Pan Poseł” Fijałkowskiego. W sobotę popołudniu dla młodzieży „Konstytucja” B. Gończyńskiego, wieczór zaś staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy magistracie m. Łodzi dane będzie drugie widowisko ludowe po cenach najniższych, na którym ukaze się „Dzień zaduszny” Heijermansa. W niedzielę popołudniu Teatr gra „Bez tarczy”, wieczór zaś premiera sztuki J. Miranda p. t. „Tajemniczy Dżem” czyli „Krol włamywaczy”.

### Występy Stefani Dąbrowskiej.

Wczoraj w Teatrze Polskim odbył się pierwszy występ bosonogiej tancerki, Stefani Dąbrowskiej. Po występach Rity Sacchetto, która cieszyła się tak wielkim powodzeniem, brak zainteresowania się występami p. Dąbrowskiej jest conajmniej dla publiczności naszej dziwny i charakterystyczny.

Pani Dąbrowska bowiem zasługuje na nie mniejszą uwagę i na nie mniejszy zaszczyt, niż Sacchetto. Jako klasyczna odtwórczyni tańców, mających być choreograficzną ilustracją pewnych melodji, p. Dąbrowska w niczem nie ustępuje swej faworyzowanej poprzedniczce, natomiast wdzięk jej, uroda, młodość — stanowią zalety, które w sposób najmiłszy dla oka połączają wrażenie, jakie wywołują tańce jej, pełne gracji i harmonji.

Wczoraj p. Dąbrowska wykonała Taniec wschodni — Turbana, Wale — Wabera; Wiosne — Mendelsohna; Taniec cygański Sarasatego, Mazurek — Szopena.

Dziś odbędzie się drugi i ostatni występ tancerki tej w Teatrze Polskim.

### Wieczór Sonat.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej, odbędzie się wieczór sonat ze współudziałem Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Egonu Petri (fortepian). Program zawierający będzie sonatę Brahmsa, Francka, oraz sonatę Kreutzerowską Beethovena.

### Nalwnych nie brak.

Mieszkanca m. Warszawy Eugenja Piotrowska, dowiedziawszy się, iż w Krosniewicach sprzedawana jest mąka, oraz kasza po cenie tańszej, i że męzkatki nie podlegają takiej ścisłej rewizji, jak inne osoby, pożyczyla sobie od swej siostry zamekanej obrączkę i udała się w podróż.

Na dworcu w Skierniewicach P. poznała się z jakimś młodzieńcem, który przedstawiając się, jako urzędnik zaprowiantowania Łodzi, zaofiarował jej swe usługi, zaznaczając, iż załatwi jej sprawunki bardzo pożyślnie. Nalwna dziewczyna usłuchała nieznajomego i udała się z nim do Łodzi.

Na dworcu nieznajomy poprosił ją o pieniądze na kupno maki. P. wręczyła mu 160 mk., oprócz tego nieznajomy poprosił ją o obrączkę, chcąc zmanifestować swym kolegom, że się ożenił, na co P. wyraziła swą zgodę.

Gdy po upływie z górą godziny nieznajomy się nie zjawił, zrozpaczona P. zawiadomiła o powyższym urząd śledczy, który zajął się wyszukaniem aferzysty.

## Z muzyki.

### Koncert symfoniczny Ł. O. S.

Dyr. Br. Szulc. Sol. Jerzy Lalewicz.

„Symfonia D-moll” Cezara Francka, jak wszystkie większe jego dzieła, była napisana w ostatnich latach jego życia, kiedy francuski impresjonista, szukający nowych podmiot i reformy stylu i środków, zerupował wkoło siebie takich regeneratorów francuskiej muzyki, jak Debussy, Brubeau i d'Indy. Nie melodyjność,

lecz solidność budowy, roznm artystyczny, objawiający się w polifonii i planowem wyszukiwaniu materiału tematycznego przy oryginalnej wynalazczości w posługiwaniu się paletą orkiestrową — oto główne cechy Symfonji Francka. Allegretto-druziej części, gdzie akordy kwartetu smyczkowego i harfy (tej ostatniej, niestety, tylko w partyturze) przygotowują tło do majającej się rozwinąć słodkiej i melancholijnej melodji intonowanej przez rógki angielski, jest kombinacją nader misterną i charakteryzuje iscie gallijski éspit twórcy.

Kto w muzyce szuka wrażeń czysto fizycznych i kto nie żyje sobie, ażeby nerwy jego były wystawione na próbę ażeby wyobraźnia nużyła go wizjami świata nadzmysłowego, tego umysł mógł na tym koncercie wypocząć. Kto jednak w muzyce szuka przejawów myśli, uczucia, temperamentu, kto w niej szuka wyrazu radości, upojenia, smutku, bólu, rozpacz, ten, wychodząc z sali koncertowej mógł sobie powiedzieć tym razem: „Zaiste, straciłem wieczór”. A stosuje się to zarówno do wykonanej Symfonji, jak i do solowej części wieczoru, w której wystąpił p. Jerzy Lalewicz, zażywający dużego rozgłosu pianista.

Odtworzeniem „Koncertu Es-dur” Liszta i sporej ilości nadprogramowych dodatków, koncertant przedstawił się bardzo korzystnie. Rozporządzając wielką sprawnością techniczną i ładnem uderzeniem, wirtuoz stara się wszystkie zdobycze swej ręki uwydatnić jaknajbardziej, dać im szerokie pole popisu, słowem — zabłysnąć grą. W grze p. Lalewicza jednak jest zamięlo psychologji, a za dużo pianizmu, gdyż nie wchodzi się on w głębinę ducha poetów, a dlatego nie wstrząsa lecz unosi, nie działa podniecająco na nerwy, ale pieści ucho. I dlatego może po bliskotliwym „Koncercie” Liszta artysta poczęstował nas na bis efektowną Campanelę tegoż kompozytora i Etudą Chopina na czarnych klawiszach. Mazurek Fis-moll (jeden z najpiękniejszych) był wykonany po wirtuozowski, lecz bez głębszego połotu.

F. Hal.

### TEATR POLSKI (Dzielnia 18).

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Czwartek 18 grudnia. Wieczór klasycznego tańca w wykonaniu St. Dąbrowskiej oraz „Śpiewak Nadworny” tragicom. w 1 akcie Fr. Wedekinda.

### Giełda warszawska.

Dnia 17 grudnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r. . . . .	212.—	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk. . . . .	100.—	97.—
6% oblig. banku ziemsk. za 100 mk. . . . .	108.—	97.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B . . . . .	181.50	183.—
4 1/2% listy zast. ziemskie . . . . .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000 . . . . .	211.25	215.25
4 1/2% listy zast. m. Warsz. . . . .	198.—	202.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi . . . . .	—	—
4 i pół pr. listy z m. Łodzi . . . . .	152.—	—
Ruble carskie à 150 . . . . .	140.—	141.—
„ „ „ à 500 . . . . .	142.—	143.50
Ruble dumskie à 1000 . . . . .	49.75	50.50
„ „ „ à 250 . . . . .	—	—
Korony . . . . .	71.50	73.—
„ szwajcarskie . . . . .	—	—
„ duńskie . . . . .	19.75	20.—
Franki francuskie . . . . .	9.50	10.50
Dolary . . . . .	97.50	101.—
Funt sterlingi . . . . .	397.50	401.50
Leje rumuńskie . . . . .	2.69	2.70
Drobne . . . . .	—	—
Dolary kanadyjskie . . . . .	90.—	90.50

### Waluta francuska poprawia się.

Paryż, 17 grudnia. (PAT). Paryż. Wszystkie dzienniki tutejsze z radością podnoszą stałe poprawienie się kursu waluty francuskiej. „Journal” pisze, że pozostaje to w ścisłym związku z ostatnimi naradami finansowymi i gospodarczymi francusko-angielskimi. Wyniki konferencji budzą najlepsze nadzieje.



## Paryskie toalety balowe.

(Bał w Paryżu w rocznicę zawieszenia broni).

Na balach paryskich nosi się obecnie najfantastyczniejsze stroje. Przypominają nam one swawolne zapusty — a akrobacyjne wygięcia, wykonywane przez zwolenników nowoczesnej sztuki tańca — dodają niekiedy tym strojom charakteru, pozbawionego całkowicie dystynkcji. Tańce i egzotyczne toalety dają obraz niezwykle, choć nieraz niezbyt czytelny, patrząc na te dziwacznie powykrecone ruchy ciała zwane tańcem. Zachwycają oko nóżki kobiece w zamszowym pantofelku w jedwabnej cienkiej pończosce lub też całkiem bez pończochy.

Inne zaś zupełnie wrażenie robią suknie i strój głowy. Suknie — w pomysłach i kroju „śmiałe” aż do ostateczności — nie mówią nam nic o wstydlivosti i nocy, które zdają się należeć już dziś do przestarzałych przesądów. Nawet linia spódnicy nabrała czegoś wulgarnego z chwilą, gdy obowiązującym prawem jest, by nogi widoczne były prawie w całości. Ozdobny, poważny tren, nie wlecze się i nie unosi za sobą tumanów kurzu tylko długi wąski ogon zwiesza się aż do ziemi i mieni się w swych ciągłych, niepewnych podskaku-

jących ruchach. Większość sukien krótkich — często śmiesznie krótkich.

Na bał w Paryżu w rocznicę zawieszenia broni, gdzie wszyscy ukazał się w najodświętniejszych szatach, zwrócić uwagę 3 toalety z plisowanego jedwabiu, z odgiętym rondem — czarne jedwabne pantofle i pończochy uzupełniały strój.

Suknie z najcenniejszej złotej tkaniny widniały wśród tysięcy par, co kolyszącym się rytmem poruszały się w takt tej swoistej muzyki. Znamienym było to — że większość kobiet miała czarne włosy, podczas gdy dawniej były modne popielate złote i miedziane rude. Strój głowy wykazuje dużą różnorodność. Widnieją na przemian to wstążki tiulowe o wschodnich barwach — to kosztowne pióra — to złoty i srebrny przepaski, lub też diademy z pereł i brylantów.

— x —

## Ze świata.

### Skandal na dworze hiszpańskim.

Pisma madryckie donoszą o wyrzeczeniu się przez księcia Antoniego D'Orleana narodowości hiszpańskiej i o definitywnym zer-

waniu przez niego wszelkich stosunków z dworem hiszpańskim.

Pod tą suchą notatką ukrywa się epilog słynnego skandalu stanowiącego przed kilku miesiącami sensację Madrytu i Paryża. Podstarzały książę orleański, pan na Gattiery, podwójnie spokrewniony z dynastją hiszpańską, jako syn i mąż infantki, żył od dłuższego czasu w separacji ze swoją żoną, która wraz z dwoma synami mieszkała stale w Paryżu i gromadziła w swym salonie dla madame Recamier najwykwintniejsze sfery arystokracji krwi i ducha.

Lekkomyślny i płomiennego temperamentu książę Antoni stał się nagle bohaterem skandalicznej afery, w której zaginął przepyszny naszyjnik z pereł jego żony, a znalazł się na szyi pewnej gwiazdy paryskiego półświatka. Podejrzany o kradzież rodzinnego klejnotu książę najprawdopodobniej został wykreślony z pomiędzy członków królewskiej rodziny hiszpańskiej i definitywnie zerwał z nią wszystkie stosunki.

— x —

## Czas odnowić prenumeratę.

## Ofiary

złożone w „Głosie Polskim”:

— o —

Na Dom Sierot (Północna 88).  
Bezimiennie mk. 200. 976  
Z okazji urodzin Neli Liwyszczówny —  
Albertowie Baruch mk. 10. 979  
Z okazji zaręczyn koleżanki Grynber-  
zenki z p. Rozenblumem — N. Zylberstro-  
mówna mk. 10. 980  
Zamiast kwiatów na grób w I-szą rocz-  
nicę nieodżałowanej pamięci Ignacego Wein-  
berga — Maksowstwo Hammer mk. 10, Zy-  
gmunt Notariusz mk. 10, Pola Hammerówna  
mk. 10, Ewa Hammerówna mk. 10, Włodek  
Goldbard mk. 10, Szymon Szejnfeld mk. 10,  
Weintraubówny mk. 10, Arnoldowie Wino-  
grad mk. 10. 974  
Dla żołnierza polskiego.  
Bezimiennie mk. 100. 977  
Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.  
Z okazji wyzdrowienia dr. H. Nacla —  
Bracia Krykus kor. 5. 971  
Z powodu wyjazdu komendanta — Zastępcy  
Storczyków mk. 20. 978

# Eksporterzy Francuscy

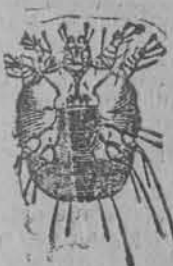
Warszawa, Nalewki 28.

sprzedają tylko hurtowo po cenach fabrycznych wiel-  
kimi partiami

# Manufaktura

wielkianą i bawełnianą: flanele, welutyny, caigi,  
satyny-nanbuk, satyny drukowane, perkale,  
metkal-Nessel, szertyngi, kalikoty i t. d. i t. d.

133-1



**SWIERZBE** usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŁO P-ra HEBDY”  
uznana przez lekarzy.  
Łatwo się wiera, ma przyjemny zapach, nie plami  
bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Mało  
P-ra HEBDY” z świerzbem na etykiecie. Stoi-  
ki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka War-  
sawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerz-  
by i parcha „Ekwol-Hebda”.

Skład na Łódź: St. Pływacki, Piotrkowska № 83

## Wykwintne Urządzenie Wystawowe

składające się z szyb kryształ-  
owych i szyn mosiężnych do sprze-  
dania. Obejrzeć można: Nawrot 17,  
u J. HAGE. 060-3

## Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi

podaje do wiadomości pp. członków, że dziś,  
dn. 18 grudnia o godz. 4-ej po poł. we włas-  
nym lokalu przy ul. Moniuszki 5 odbędzie się  
**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**  
w drugim terminie, które bez względu na  
ilość obecnych prawomocnem będzie.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyj-  
nej za czas od 1 stycznia r. b. do 30 listopada 1919 r.
- 2) Reorganizacja Stowarzyszenia, zmiana §§  
1, 7, 9, 15 i nazwy w różnych §§ Ustawy.
- 3) Zatwierdzenie budżetu za czas od 1 gru-  
dnia r. b. do 31 grudnia 1920 r.
- 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Zarząd

Przyjmuję w komis  
wszelkiego rodzaju

## Futra

Piotrkowska 38, front I-sze piętro  
16-12

Antoni Slusarski

zamieszkały w okolicy War-  
sawy, na Brudnie, ul. Żurawia № 7,  
poszukuje Anny Slamy, zamiesz-  
kującej w Łodzi przy ul. Emilji  
№ 5, pracującej przed wojną  
w fabryce Szajblera. Ktoś wie-  
dział o takowej zechce złożyć  
ofertę z adresem do Adm. „Gło-  
su” lub S. W. S. 090

## DROŻDŻE!

Fabryka drożdży Niechickich  
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kli-  
entów, iż wyrób drożdży spe-  
cjalnie na święta, został tebnia-  
cznie udoskonalony. Oryginalnie  
dostać u 189-3

I. GOLDLUSTA  
Al. Kościuszki № 32,

## Otwock

„Kłzrowisko dziecięce”  
MARJI NEUFELD-RUBINSTEIN  
dla dzieci od lat 3-14. Ony  
rok czynne pod opieką lekarską.  
Informacji udziela: Piotrkowska  
№ 30, Salon mód „Exelente”.

## NA UKRAINE

Odesę, Kijów, Charków, Jekat-  
erinosław, Rostów, wyjeżdżam  
biore listy, załatwiam sprawy.  
Adres: Piotrkowska 113, i piętro,  
skład tapet A. Butkiet. Zgła-  
szaj się od 11-12 i od 3-4.  
141-3

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski

## A. Lewkowicz

Łódź, Piotrkowska 89.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze: zegarki, brosz-  
ki, kolczyki, pierścionki i t. p. w złocie i srebrze.

UWAGA: Kupuje i płacię najsumienniejsze za brylanty  
i starą biżuterję.

954-2

Wielki wybór pięknych

## JABŁEK

hurtowo i detalnie poleca

Skład masion

J. Skorasiński

Łódź, Konstancyńska 37.

Skład obrazów

— i —

materiałów piśmiennych

H. T. Kunert i S-ka

Zawadzka 1-

Poleca na

GWIAZDKĘ

wielki wybór artykułów

podarunkowych, ozdób

choinkowych i gier.

Ramki wszelkiego rodzaju.

Oprawa obrazów.

913-3

Kupię 2 duże i małe

## Perskie Dywany

Oferty piśmienne.

Orlański, Lipowa 3.

982-3

## NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie,

dziecinne, obrusy i kapy

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska № 37, w podwórzu.

## Młody człowiek

posiadający znajomość w roln-  
nictwie i młynarstwie,

z mk. 30-40.000

przystąpiłby do korzystnego

interesu. Dokładne oferty zło-  
żyć w adm. nin. pisma pod

Mk. 30. 032-2

## Kupuję

brylanty, stare złoto, sre-  
bro, perły, diamenty, gar-  
derobę, kwity lombardowe

płacę najlepsze ceny.

S. MILICH 54-14

Konstancyńska 7, prawa of., i p.

Kupimy, ewent.

pożyczemy 2 konny

motor

elektryczny. Samopomoc

niemiecka, Nawrot Nr 80.

014-3

Do wydzierżawienia

30 szerokich war-

ształów z lokalem i

oświetleniem elektrycz-

ny. Piotrkowska 190.

010-2

## Drożdże

trzeba kupować bezpo-  
średnio w hurtowni dro-  
żdży.

Łódź, Nowomiejska 19.

Płacimy najlepsze ceny za

rzeczy futrzane

i sprzedajemy takowe po cenach

przystępnych. — Przyjmujemy

również wszelkie reperacje.

Zusmanek i Dawidowicz,

Piotrkowska 19 w podwórzu.

100-1

## TANIO!

Madapolamy od mk. 9.-

Wspory „ „ 9.-

Flanely „ „ 11.-

Szewioty na damsk. 38.-

Boston granat. 50.-

Portjery z 3 połówek 95.-

Caigi 5.50

POLECAJA

Drukier i Chari

Piotrkowska 39

druga brama, I p.

1-18

Akuszerka

Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132

m. 14.

Dla pań przyjeżdżających swo-  
bodny lokal. 044-10

Technicy i techniczki denty-

styczni pracujący w labo-

ratorjach i u dentystów.

Dnia o godz. 8-ej wieczór

Ugole Zebranie w lokalu

Związków, Cegielińska 28.

Sprawy bardzo ważne. Staw-

cie się jaknajwcześniej. 150-1

## Ważne dla Pań!!

## Taniej niż wszędzie

Są do nabycia:

Biały towar Mk. 12.-

i Madapolam od

Surówka i Piórcienka

kolory na wyspy i poszwy

od Mk. 12.50 i 15

Flanela Mk. 12.-

i Barchany od

WEZMA gład-

ka i szkocka od Mk. 20

Korciaki, Sukno i Bostony

Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, III wejście,

parter. 39-14

## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista cho-

rób kobiecych.

Południowa 23

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6

po poł. 812-8

## Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła

— i chirurgja. —

Piotrkowska 113.

Od 5-7 po poł.

## Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa

i gardła

Piotrkowska 61

przyjmuje od 5 i pół. do 7 po poł.

737-10

## Dr. Sołowiejczyk

Choroby dzieci i wewnętrznego

Andrzeja 4.

Przyjmuje jak dawniej od

9-10 r. i 5-6 po poł.

702-22

## Dr. Trawiński

choroby chirurgiczne

przyjmuje od godz. 2-ej-4-ej

Piotrkowska № 135.

## Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i dróg moczopłciowych

Leczenie promieniami Röntgena

i światłem

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9-2 rano

6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p. p.

445-21

## Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1, róg Piotrk.

Choroby skórne, wenerycz-

ne, moczopłciowe. Zastę-

puje Dr. H. Wurcelman z

Warszawy. Godziny przyję-

5-8 wiecz. 496-10



# GRAND KINO Preiz z Rajdarami

Poleżna tragedja dziejowa  
w 6 częściach na tle wojny  
Stanów Zjednoczonych pro-  
wadzonej w imię  
Wolności ludów.

## Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi  
odbędzie się dn. 23 grudnia 1910 r. o godz. 8 wiecz.  
w lokalu Żydowskiego Gimnazjum Żeńskiego przy  
ul. Piłsudskiego (Ogińska) Nr. 7, z następującym  
porządkiem dziennym:

- 1) Wybór prezydium,
- 2) Sprawozdanie Zarządu,
- 3) Uchwalenie budżetu na rok szkolny 1910/11.
- 4) Wybór nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wnioski.

W razie nieobecności statutu przepisanej liczby  
członków, Ogólne Zebranie odbędzie się dnia 30 stycznia  
1911 r. o godzinie 8 i pół wiecz. w tym samym lokalu  
i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość  
obecnych.

Zarząd. 131-1

## KRAWIEC MĘSKI

Po wieloletniej praktyce i uzyskaniu kwalifikacji, wchodzą-  
cych w zakres krawiectwa męskiego, długoletni współpracow-  
nik firmy W-go Ch. Wutkiego.

**Franciszek Chojnacki**

otworzył własną pracownię krawiecką przy ul. Nawrot 35.  
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

## Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórzo.

9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. Dr. H. Goldberg  
9—10 choroby oczu codziennie Dr. Garliński  
10—11 choroby wewnętrzne codziennie Dr. Magdziński  
11—12 chor. wener. i skórne codz. Dr. Dukiewicz  
11—12 choroby kobiece codziennie Dr. Lutoski  
12—1 chor. wener. i dziec. (plus i serca) Dr. Osiecki  
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. Dr. Artyfikiewicz  
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. Dr. Skusiewicz  
2—3 chor. nerwowe poniedział. środa piątek Dr. Mittelstaedt  
2—3 choroby oczu codziennie Dr. Miolański  
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy  
i soboty Dr. Jokić

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;  
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego  
rodzaju—od umowy. 7270-8

## Zakład naukowy średni

na prowincji poszukuje nauczycieli do języka niemiec-  
kiego (kl. I, II, III, IV), polskiego i arytmetyki w kl. wstęp. b.  
Ilość godzin pracy tygodni. 81.  
Pensja miesięczna łącznie z wychowawstwem Kor. 1295.  
Pismienne zgłoszenia przyjmuje się **Benedykta 19,**  
miesz. 13. 122-1

## Pensjonat

„Granwald“, Zakopane, ulica  
Sienkiewicza, pod nowym zarzą-  
dem pociąga pokoje z utrzyma-  
niem na sezon zimowy. 17033-3

## Pracownia

dz. ocennych ubiorów,  
bluzek szlafroków, etc. Przyji-  
muje i wykonuje po bardzo  
przystępnych cenach.  
701-6 **E. Offner,**  
Łódź, Kilińskiego 38, of. 1 p.

## Zagraniczne Garnitury

nadeszły

### Męskie garnitury

z dobrego materiału najlepsze  
wykończenie 460.— 550.— 650.—

### Garnitury dla chłopców

od 15 do 20 lat  
granatowe, czarne lub w desenio  
mk. 490.—, 590.—

## SZMECHEL i ROZNER

Łódź, Piotrkowska 100.

619-3

## Meble

wszelkiego rodzaju w dużym wy-  
borze po cenie ze składu

„DAK“ 107-15  
Piotrkowska 147.

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje  
od 10—12 r. i od 5—7 pp.

Nawrot 7. 681-2

Laski,  
Parasole  
Fajki,  
Cygarier,  
Podpinki,  
Szpilki,  
Grzebienie  
do włosów

naprawia.

CIĘTRY i KRAWATY  
wszelkiego rodzaju wyrabia

Kadyński, Łódź, Nawrot № 20.

## Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. A. A. A. Kupuję**  
planina, meble, dywany perskie  
również zwyczajne. Ceny naj-  
wyższe. Hotel „Victoria“, Piotrkowska 67, pokój № 7. 0-8-3

**A. A. A. A. A. A. Kupuję**  
wszelkie futra, planina, dywany,  
placę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 094-27

**A. A. A. A. A. A. Kupuję**  
wszelkie futra — Placę najwyższe ceny.  
S. Grosman, Piotrkowska № 24.  
Przyjmuję naprawy kuferskie.  
6095-9

**A. A. A. A. A. A. Sklep**  
Komisowy,  
Wł. Lunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewski) 67. Poleca  
książki polskie, oryginalne i tłumaczone z obcych języków.  
Książki rosyjskie. 920-3

**A. A. A. A. A. A. 150 marek**  
placę za aparat starych zębów.  
Andrzej 7, Nadryczny. 00-10

**A. A. A. A. Najodpowiedniejsza**  
na podarunki gwiazdkowe. Naj-  
tańsza sezonowa wyprzedaż re-  
zpek. Bostony, szewloty, kory,  
wełny, drapy, sukna na ko-  
żuski, podszewki i watałina, jed-  
wabie, etaminy, biały towar na  
bieliznę, batysty, enjki, barachany  
flanelę, na posciel, wsypy, met-  
kal, surówka na fartuszek, las-  
ting, atlas i zefiry. O wiele taniej  
niż wszędzie, bo w mieszkaniu  
prywatnym. Kilińskiego № 40  
(Widzewska), front 11 p. m. 10 na  
prawo. 7082-20

**A. A. A. Kupuję**  
używany gar-  
derobę, futra,  
bieliznę, dywany, maszyny do  
szycia, kwity lombardowe, placę  
najwyższe ceny. Wólczańska 43,  
m. 6. 043-27

**A. A. Resztki**  
wełniane baweł-  
niane i chustki  
najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik  
w Łodzi, Piotrkowska 34, front  
II-gie piętro. 90-10

**A. Olomare**  
dywanową, różne  
meble sprzedam.  
Sienkiewicza 59 m. 4, oficyjna.  
170-3

**A. Krecs**  
sypialnia, szafy,  
przedsia, łóżka, krzesła —  
sprzedaje. Piotrkowska 85 w po-  
dworzu, Kaczorowski. 162-3

**A. Krawaty**  
sprzedają i przyji-  
muje do roboty, a  
także przerabiam stare. Ceciel-  
niana 53. 90-5

**A. Różne**  
meble sprzedam za-  
raz. Al. Kosciuszki  
№ 20, m. 4. 18016-2

**A) Łóżka,** materace, szafy, bie-  
lizniane, umywal-  
nie, leżankę, kredens, stół, krze-  
sła, komoda, lustro, biurko tanio  
wyprzedam. Piotrkowska 223-3,  
1 p., front. 801-10

**Akuszerka**  
Nowakowska mieszka  
obecnie Dziecina 34,  
m. 18. 5-5-4

**Do sprzedania** nowa kupa je-  
dno dwubne, suk-  
na, firanki, bielizna. Widzewska  
147, m. 30, od 12 do 3-jej. 929-3

**Do wynajęcia** od zaraz dwa ta-  
dnie umebowane  
frontowe pokoje. Wiadomość  
Piotrkowska 159 m. 6, front. 42-3

**Odwet-ia** suka czystej rasy  
„buldog“ do sprze-  
dania, Nawrot 5, lewa oficyjna.  
126-2

**Do wynajęcia** od zaraz 2 po-  
koje umebowa-  
ne z oddzielnym wejściem. Wiado-  
mość — zakład fotograficzny  
„Bernardi“, Piotrkowska 17.

**English** lessons and correspon-  
dence. Udziela lekcji  
języka angielskiego i przyjmuje  
tłumaczenia korespondencji han-  
dlowej. Oferty pod „English  
lessons“ do adm. gazety „Głos  
Polski“. 151-2

**Kupię** mieszkanie, restaurację, lub  
jakikolwiek interes. Oferty  
w „Głosie“ sub. A. A. 201, 143-2

**Kowal** przyjeżdżny, obeznany z  
wszystkimi robotami ko-  
walskimi poszukuje pracy. Fran-  
ciszkowska 40, Szabunna. 151-2

**Asa** ogłosiła do sprzedania.  
Wiadomość codziennie mie-  
dzy 7—4 p.p. Piotrkowska № 38  
u stróża. 18030-2

**redens,** stół, łóżka z matera-  
cami i meble tapicer-  
skie do sprzedania Piotrkowska  
13, front. 18095-3

**Masło** topione poleca młecz-  
nia wiejska. Gubernator-  
ska 27. 18077-3

**Meble** różne po cenach przy-  
stępnych dostać można  
Wschodnia 74, w podwórzu. Tam-  
że otomana puszowa okazynie  
do sprzedania. 18 04-5

**Maszyna** „Singer“ prawie nowa  
będąca do sprze-  
dania, Pusta 9, m. 15. 077-2

**Maszyna** do pisania do sprze-  
dania, ul. Piotrkowska  
197, sklep produktów ogrodni-  
czych. 158

**Na cychal** doświadczony peda-  
gog, potrzebny dla  
przygotowania do matury. Oferty  
sub „Stylista“ do adm. Głosu.  
913-3

**Nagiazdka** płaszczyki, sukien-  
ki i kapelusiki  
dziecinne poleca pracownia M.  
Majersonowej, Skwerowa 8, 162-3

**Potrzeb** y dozorca domu. Na-  
wrot 7, Magazyn bie-  
lizny — rano od 9—10. 144-2

**Od tapy** mieszkanie frontowe  
parkierowe w śródmie-  
ściu 3 pokoje z kuchnią, wyro-  
dami i meblami bez planina. ce-  
na 15.000 mk. Wiadomość Piotrkowska 125 „Treugolnik“, 146-5

**dm ożenie** nóg i rąk, usuwa-  
nie odcisków, bro-  
dawki i wszelkie bóle w nogach  
za pomocą elektryczności. A. Kar-  
towski, Piotrkowska 60, front,  
1 p., od 9—11 r. i od 2—5 pp.  
610-10

**Potrzebna** bukieciarka. Dziel-  
na № 2. Kwiatlar-  
nia. 99-3

**Pokoju** umebowanego z wej-  
ściem ze schodów po-  
szukuję od zaraz. Oferty w ad-  
ministracji „Głosu“ pod „412“. 15000-3

**Pokój** jasny umebowany z oil-  
dzielnie w wejściem do wy-  
najęcia. Pusta 13, m. 6, front  
i piętro (przy Piotrkowskiej). 157

**Poszukuje** się palacza do kotła  
stojącego. Wólczań-  
ska 19, fabryka. 145-2

**Przybłąkał** się pies mały bron-  
dowy, z owym do odebrania  
za zwrotem kosztów. Nowo-Cegiel-  
niana № 15, m. 14. 137

**Pia ino** kupię, dobrze placę. Ho-  
tel „Victoria“, Piotrkow-  
ska 67, u szwajera. 030-5

**Potrzebna** frehanka do dwóch  
dziewczynek 7-mio-  
letnich. Wiadomość Piotrkowska  
62 m. 7, front. 18076-2

**Paruki** teatralne 120 sztuk ta-  
nio do sprzedania. Pio-  
trkowska 132, fryzjer. 047-0

**Rutynowana** kasjerka ze zna-  
omością buchalterii  
z wieloletnią praktyką, skrom-  
nych wymagań poszukuje po-  
sady. Oferty składaj prosię Ce-  
cylina 22-4 Dobroćki. 973-3

**Sudan**, dbający o racjonalną  
metodę wykładu, u-  
dziela elementarnej matematyki.  
Specjalnie uwzględniane są po-  
trzeby osób, którym głównie  
chodzi o nabywanie wiedzy w  
rozwiązaniu zadań. Pasaż Szul-  
ca 17, m. 7, od 1—11 pól i  
od 6—8. 18062-2

**Stue aczka** uniwersytetu Ja-  
giellońskiego  
dziela lekcji. Andrzej 7, m. 8.  
Zastępstwo od 10—12 i od  
2—4. 170-3

**Samotna** poszukuje pokoju nie-  
umebowanego przy ro-  
dzinie. Oferty z adresem pod  
A. B. do adm. „Głosu“ 975-3

**Gani** 2 pary. Kola gumowe nowe  
do powozu, bryozki, kare-  
ta, chomonta angielskie para-  
rolnwa pojedyncza, wozy  
węgierskie. 3 maszyny do szycia  
używane sprzedam ul. Kilińskie-  
go № 28. 709-8

**Tanio** bo okazynie perski dy-  
wan do sprzedania; tan-  
że maszyna do pisania. Obejrzeć  
można od 10 rano do 1 pop. —  
Pia Dąbrowskiego № 2, m. 6  
II piętro. 18024-3

**Wykztałcon** panna, lat 25,  
na stanowisku,  
chce poznać inteligentnego izrae-  
litę w celu wymiany myśli. Oferty  
pod „P. P. 268“ do adm.  
„Głosu“. 962-2

**15 grudnia** skradziono pugłares  
zawierający: pasz-  
port niemiecki wydany w Łodzi  
za № 2. 1524 na imię Juliana Ka-  
hana, Konstancyńska 30, 2 lo-  
sy 5 ej klasy o-iej loterii kin-  
sowej R. G. O. № 10935 i 05170.  
W gotówce około marek 350 i  
koron 50, oraz bilet członkowski  
Stowarzyszenia drogowców. Za-  
strzeżenie się nabytce powyższych  
losów. 600-0



## Dzisiaj przedstawienie

### dla dzieci i młodzieży

Początek dziś o godz. 3.15 pop.  
Ceny miejsc od 1 Mk.

Wyjątkowy program:  
1) Pamętnik psa. Chwytny z  
serce dramat w 3 aktach, podł.  
pięknego i nastro. romansu nie-  
smiertelnego poety Jana Rieha-  
pina. W roli głównej p. T. O-  
BY. 2) Maks Linder — komedya.  
3) Dzieci Francji podczas wojny.  
987-5

## Zagubione dokumenty:

**Bigan** Chawa zgubił paszport  
wyd. w Łodzi. 18031-3

**Bersz** Karol zgubił paszport nie-  
miecki wyd. w Łodzi. 108-3

**Bromberg** Róża zgubiła paszport  
niemiecki, wyd. w Zawierciu.  
124-3

**Gieda** Czesła zgubiła paszport  
wyd. w Łodzi. 149-3

**Gukerman** Ryka zgubiła kartę  
węglową. 148-1

**Gzernilowski** Sauer zgubił kartę  
węglową. 179-1

**Feln** Szoel zgubił kartę pokwi-  
towania z firmy T-wa Ake.  
Warant na 2 próżne żelazne becz-  
ki. Kwit został unieważniony.  
Uczelwy znależa ze chce oddać  
am ul. Aleksandryjską № 23.  
104-1

**Fraiman** Iosek Michał zgubił o-  
droczenie wojskowe, wydane  
w Brzezinach P. K. U. 174-3

**Grancel** Jankel Dawid zgubił  
paszport wyd. przez magistrat  
w Żduńskiej Woli. 180 7-3

**Gelman** Rubin zgubił paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
18029-3

**Godzik** Jankel zgubił paszport  
niemiecki wydany w Łodzi.  
974-3

**Grosman** Abram zgubił paszport  
niemiecki wydany w Łodzi.  
184-3

**Folch** Masza zgubił legitymację  
chlebową na 7 osób. 178-1

**Fersonowicz** Wolf, Benedykta  
20 Jada z Warszawy do  
Łodzi, koleją kaliszą, zgubił por-  
tel zawierający: paszport, me-  
trykę urodzenia, 2 świadki losu  
V kl. R. G. O. i różne inne do-  
kumenty. Znalezca ze chce zwró-  
cić za wynagrodzeniem mk. 50  
pod powyższy adres. 147-2

**Janiszewska** Czesława zgubiła  
paszport niemiecki, wydany  
w Łodzi. 040-3

**Joskowicz** Hersz zgubił paszport  
niemiecki wyd. w Łodzi. 180-8

**Jankiewicz** Hersz zgubił pasz-  
port tymczasowy wydany w  
Łodzi. 18031-3

**Krehi** Tauba zgubiła paszport  
niemiecki w Łodzi. 1878-3

**Kozarski** Antoni zgubił kartę na-  
tową. 152

**Kmin** Walenty zgubił legityma-  
cję chlebową na 7 osób, oraz  
kartę chlebowa. 145-1

**Kubicki** Tomasz zgubił kartę  
węglową. 142

**Kelenbaum** Szlama zgubił kartę  
węglową. 184-1

**Lewkowicz** Mechl'a zgubił pasz-  
port niemiecki, wydany w Ło-  
dzi. 171-3

**auer** Nusen zgubił legityma-  
cję chlebową na 9 osób. 177-1

**ajzerowicz** Frajdel zgubił kar-  
tę węglową. 185-1

**ewenberg** Szymon zgubił kartę  
węglową. 134

**Paskiewicz** Michał zgubił legi-  
tymację na 2 osoby, oraz an-  
wawienie wydane z magistratu.  
136

**Paskiewicz** Franciszka zgubiła  
paszport polski tymczasowy  
wydany w Szadku 136-1

**potenbach** Estera zgubiła pasz-  
port niemiecki wydany w Wól-  
kowysku. 127-3

**rozental** Lajbus zgubił paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
172-3

**rosentau** Binem zgubił kartę  
węglową. 190-1

**Rzeszewski** Luzer zgubił paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
046-3

**Szuldman** Ajzyk zgubił paszport  
wyd. w Łodzi. 1804-8

**Siedeman** Jozek zgubił paszport  
niemiecki wydany w Łodzi.  
18031-3

**Singer** Naftali zgubił paszport  
niemiecki wydany w Łodzi.  
18032-8

**Stein** Ryszard zgubił portmonetkę,  
zawierającą kartki chlebowa  
z okresu 110 na 3 osoby, 43 mk.,  
oraz 45 kop. srebrem. Uczelwy  
znalezca ze chce zwrócić na ul.  
Andrzeja 40. 169-1

**Szuchaczewski** Jakób zgubił legi-  
tymację chlebową na 8 osób.  
170-1

**Szuster** Salomon zgubił paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
103-3

**Szuster** Anna zgubiła paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
102-3

**Solarz** Szmul zgubił legitymację  
chlebową na 7 osób. 180-1

**Warszawski** Wolf zgubił kartę  
węglową. 163

**Wajgenberg** Mendel zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w Ło-  
dzi, oraz odroczenie wojskowe  
wydane z P. K. U. 165-3

**Witoński** Władysław zgubił kar-  
tę węglową na skład aptecz-  
ny. 153

**Winer** Kopel zgubił legitymację  
chlebową na 9 osób. 173-1

**Wajnberg** Abram zgubił paszport  
niemiecki wyd. w Łodzi. 729-3

**Waldfoel** Moszek zgubił legi-  
tymację chlebową na 9 osób.  
187-1

**Wozniak** Stanisław zgubił pasz-  
port niemiecki wyd. w Łodzi.  
18076-3

**Wesolowski** Stefan zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w  
Sieradzu. 965-3

**Zagłan** paszport rodzinny wyd.  
na imiona Hersza i Salt Ur-  
sztein. 18033-3

**Zeiman** Sala zgubiła paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi.  
191-3

Poszukuję zaraz lub później  
pracownic na północzochy  
do maszyn reżnych; dalej  
pracownic do przedzenia  
wełny na kołowrotkach,  
litylko pierwszorzędnę sily.  
Zgłoszenia pismienne

**P. Jankowska**

Poznań, Podgórze 10  
(Hotel francuski) 8074-2